

W Hucie im. Lenina

Rozpoczęcie budowy odlewni - giganta

W Hucie im. Lenina rozpoczęły się prace przy budowie odlewni wlewnic stanowiących podstawowe wyposażenie każdej stalowni. Będzie to jeden z największych tego typu obiektów w Europie Środkowej. Dostarczać będzie rocznie 200 tys. ton odlewów, tj. kilkakrotnie więcej niż największe podobne zakłady pracujące w naszym hutnictwie. Odlewnia, której uruchomienie nie przewidyuje się w końcu 1963 r. zaspokoi w pełni potrzeby czynnej już stalowni martenowskiej oraz znajdującej się w budowie stalowni konwertorowo-tlenowej. Ten nowy obiekt będzie w dużym stopniu zautomatyzowany i zmechanizowany. (PAP)

W CRZZ o problemach samorządu robotniczego

Aktualne problemy samorządu robotniczego oraz tezy w tej dziedzinie na V Kongres Polskich Związków Zawodowych były 11 bm. tematem obrad komisji samorządu robotniczego CRZZ. Członkowie komisji za podstawowy problem uznali przestrzeganie i pełne wykorzystywanie wszystkich uprawnień ustawowych samorządu robotniczego. Zwrocono również uwagę na konieczność umacniania zasad działalności kolegiatnej organów samorządu robotniczego oraz większego zainteresowania się wojewódzkich komisji i innych instancji związkowych sprawą podnoszenia wiedzy ekonomicznej aktywności samorządu. (PAP)

Przygotowania do obchodów 1 Maja i 40-lecia KZMP

W miastach, miasteczkach i wsiach województwa poznańskiego trwają przygotowania do obchodu święta 1-majowego. Tegoroczna kampania 1-majowa przebiegać będzie pod hasłami: „Przyspieszamy realizację planu 5-letniego”, „Rozwijamy demokrację socjalistyczną”.

W dniach od 28 do 30 kwietnia odbywać się będą akademie powiatowe, a także w zakładach pracy i szkołach, gdzie organizowane będą wieczornice i pogadanki. W niektórych zakładach pracy załogi wezmą udział w masówkach i manifestacjach. Wśród zaproszonych gości przez zakłady pracy znajdują się przedstawiciele wsi, z którymi współpracują zakłady, chłopcy z kolei zaproszą do siebie robotników.

W Poznaniu, w przeddzień święta klasy robotniczej zostaną oddane do użytku społeczeństwa dwie poważne placówki kulturalne — Muzeum Ruchu Robotniczego w gmachu „Odwachu” przy Starym Rynku oraz kino przy ul. Gwardii Ludowej.

Tegoroczne obchody 1-majowe połączone będą z uroczystościami 40-lecia Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Organizacje młodzieżowe ZMS, ZMW, ZHP i ZSP — opracowały bogate programy mające na celu zapozna-

Z zagranicy na Mazury

W olsztyńskim „Orbisie” trwają przygotowania do przyjęcia dużej liczby turystów z kraju i zagranicy. Dotychczas wpłynęło 1.570 zgłoszeń z 8 krajów w tym z ZSRR, Austrii, USA i Francji. PAP

PPR i inteligencja Odczyt Jana Izydorczyka

Komitet Wojewódzki PZPR zawiadamia, że w dniu 13 kwietnia br. o godz. 17.00 w sali konferencyjnej KW członek KC PZPR tow. Jan Izydorczyk wygłosi odczyt na temat: „Polska Partia Robotnicza i inteligencja”.

Na powyższy odczyt Komitet Wojewódzki uprzejmie zaprasza konsultantów i lektorów KW, aktyw partyjny i społeczeństwo miasta Poznania.



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 12 kwietnia 1962

Cena 50 gr
Nr 87 (5655)

W rocznicę historycznego lotu

Pierwszy „Dzień Kosmonautyki” w ZSRR

W pierwszą rocznicę pamiętnego lotu Jurija Gagarina w Kosmos społeczeństwo radzieckie obchodzi „Dzień Kosmonautyki”. Z okazji rocznicy tego rewolucyjnego w dziejach nauki światowej i całej ludzkości wydarzenia, które zapoczątkowało erę lotów kosmicznych, prasa radziecka opublikowała w środę liczne wypowiedzi naukowców i inżynierów — współtwórców sukcesów ZSRR w podboju Kosmosu. J. Gagarin i H. Titow udzielili wywiadów prasowych.

Agencja TASS podała w środę relację swego specjalnego wysłannika ze spotkania z kierownikiem grupy kosmonautów radzieckich, pułkownikiem Eugeniuszem Pietrowem, który m. in. mówił:

— Kosmonauci uczą się bardzo pilnie. Na program ich zajęć składają się ćwiczenia z

dziedziny medycyny i biologii, nauka przedmiotów teoretycznych, loty treningowe i skoki ze spadochronem oraz wyrabianie specjalnych nawyków (w zakresie znajomości wyposażenia kabiny statku kosmicznego i umiejętności posługiwania się przyrządami).

KOSMONAUTA NR 3

Pik Pietrow w kilku słowach dał charakterystykę kosmonauty nr 3: to czarujący człowiek — powiedział on. W każdym widzi tylko dobre cechy. Wszyscy go lubią i on odnosi się do wszystkich z sympatią i szacunkiem. To wyjątkowo zrównoważony charakter. Mimo iż jest młodym człowiekiem, przeszedł poważną szkołę życia i obecnie jest członkiem egzekutywy organizacji partyjnej kosmonautów. Zaním przyszłości lotnictwa, był technikiem — inżynierem, Mieszkał na północy w surowych warunkach. Stąd jego zamiłowanie do narciarstwa i łyżew.

Mówiąc o perspektywach rozwoju kosmonautyki, Eugeniusz Pietrow oświadczył, iż spodziewa się, że w niedługim czasie pojazdy kosmiczne ułożą w przestrzeni całe założone z pilotów, nawigatorów i radiooperatorów, jak również uczonych inżynierów i lekarzy.

Dokąd polecą? Być może na Księżyc, może na Marsa lub Wenus.

WYWIADY J. GAGARINA I H. TITOWA

Kosmonauta nr 1 J. Gagarin wystąpił w środę przed kamerą Telewizji Moskiewskiej i odpowiedział na kilka pytań zadanych mu przez uczynego radzieckiego W. Parina.

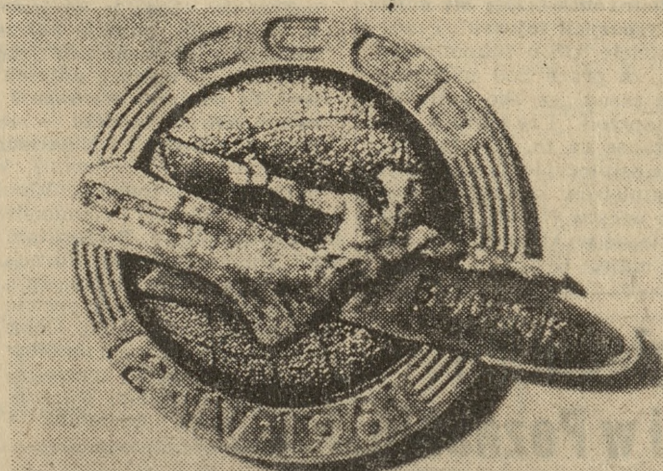
Mjr Gagarin oświadczył, iż czuje się doskonale. Potwierdził to lekarze. W ciągu roku, który upłynął od mego lotu w Kosmos — powiedział Gagarin — byłem poddawany kilkakrotnie dokładnym badaniom.

Moim największym marzeniem — mówił Gagarin — jest jeszcze raz, a nawet nie tylko raz, udać się w przestrzeń kosmiczną.

Jurij Gagarin udzielił również, wspólnie z Hermanem Titowem, wywiadu dla dziennika „Izwestia”. Za kilka lat — powiedział on — nasz zawód przestanie być najtrudniejszym zawodem na świe-

cie i przekształci się w dość popularne zajęcie. Pojawia się kosmonauci — specjaliści lotów orbitalnych, piloci raket naukowo-badawczych, lotnicy kierujący piono-lotami, kapitanowie kra- żących wokół Ziemi zamieszka- łych sztucznych satelitów.

Skończy się okres jednoosobowych pojazdów kosmicznych i rozpocznie się epoka pojazdów wieloosobowych, przeznaczonych do badania wszechświata.



Herman Titow wyraził przekonanie, że w miarę doskonalenia pojazdów kosmicznych do lotów dopuszczany będzie coraz szerszy krąg ludzi.

Kosmonauci radzieccy podkreślili w wywiadzie dla „Izwestii”, że całkowicie podzielają przekonanie Chruszczowa, który oświadczył: Jutro kierowane przez ludzi pojazdy kosmiczne będą mogły startować w kierunku Marsa, Wenus i dalej w przestrzeń wszechświata.

UROCZYSTOŚĆ W WARSZAWIE

W Warszawie odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Klubu im. I Kosmonauty i Polskiego Towarzystwa Astronautycznego. W posiedzeniu wziął udział Leonid Siedow — członek Akademii Nauk ZSRR, zwany ojcem radzieckich sputników.

DZIŚ W TELEWIZJI

12 bm. o godz. 14.55 Telewizja Polska transmitować będzie z Moskwy uroczystą akademię organizowaną z okazji pierwszej rocznicy lotu człowieka w Kosmos. W uroczystości weźmie udział pierwszy kosmonauta — Jurij Gagarin. PAP

Piękny sukces polskiego piłkarstwa

Francja — Polska 1:3

Pięknie zainaugurowali tegoroczny sezon spotkań między państwowych polscy piłkarze. W środę wieczorem, przy świetle elektrycznym, na stadionie Parc des Princes w Paryżu odnieśli oni zwycięstwo nad reprezentacją Francji 3:1 (2:1). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli w 31 min. Pohl, w 44 min. Lentner oraz w 76 min. Brychczy. Honorowy punkt dla Francji uzyskał w 24 min. de Bourgoing. Mecz oglądało 25 tysięcy widzów.

Drużyny grały w następujących składach: Polska — Kornek, Szepeński, Woźniak, Osizko, Kowalski, Grzegorzczak, Faber, Brychczy, Gajda, Pohl i Lentner. Francja — Bernard, Wendlik, Herbin, Rodzik, Cornu, Ferrier, de Bourgoing, Kozakiewicz, Kopaczewski, Rambert.

Polscy piłkarze pozostawili w Paryżu bardzo dobre wrażenie. Mimo utraty bramki i silnego na-

poru Francuzów w pierwszym okresie meczu, potrafili przetrzymać kryzys, imponując odpornością psychiczną. Nasi reprezentanci swój sukces zawdzięczają przede wszystkim świetnej kondycji oraz niesłuchanej ambicji. (PAP)

SKA ROSTOW ZWYCIĘŻA ŁKS

W międzynarodowym meczu piłkarskim zespół radziecki SKA Rostow zwyciężył ŁKS 4:2 (2:2).

SZACHTIOR POKONANY W WARSZAWIE

Zdobywca piłkarskiego pucharu ZSRR — Szachtior gościł w stolicy, gdzie przegrał z warszawską Gwardią 0:2.

SUKCES ZAGŁĘBIA W TBILISI

Przebywająca w ZSRR drużyna sosnowieckiego Zagłębia pokonała w Tbilisi drużynę Dynamo 2:1.

Próby nuklearne za wszelką cenę?

Ultymatywne stanowisko USA i Anglii wobec ZSRR

Srodo we 18 z kolei plenarne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego, któremu przewodniczył delegat Birmy, ambasador J. Barrington, rozpoczęło się od wystąpienia przedstawicieli USA i W. Brytanii w związku ze wspólnym oświadczeniem Waszyngtonu i Londynu w sprawie doświadczeń nuklearnych.

Tekst tego oświadczenia odczytał delegat Stanów Zjednoczonych ambasador Dean, który następnie w dłuższym przemówieniu powtórzył raz jeszcze znane argumenty Zachodu w sprawie międzynarodowej kontroli zakazu doświadczeń nuklearnych, będącej — jak oznajmił — bezwzględny w warunkiem przystąpienia USA do układu o takim zakazie i wstrzymania przygotowywanych już amerykańskich prób nuklearnych.

Delegat W. Brytanii Godber ograniczył się do odczytania bez żadnego komentarza listu H. Macmillana do N. S. Chruszczowa.

W dalszym ciągu posiedzenia kontynuowano dyskusję nad pierwszym artykułem części ogólnej radzieckiego projektu układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu oraz nad propozycjami amerykańskimi tej części przedstawionymi w ubiegłym tygodniu.

W dyskusji zabierali głos: delegat Włoch Cavaletti, ZSRR Zorin i Indii Lal.

Na wniosek delegatów W. Brytanii i Włoch dyskusja nad artykułem pierwszym części ogólnej układu będzie kontynuowana na plenarnym posiedzeniu Komitetu 18 Państw w dniu 13 bm. Posiedzenie czwartkowe, 19 z kolei, poświęcone będzie rozpatrzeniu sprawozdania podkomitetu do spraw zakazu doświadczeń nuklearnych.

W kuluarach Pałacu Narodów krąży pogłoski, według których w czwartek należy oczekiwać nowej łącznej inicjatywy 8 państw.

(Dokończenie na str. 2)

Ważne dla 7-klasistów

Zmiany w egzaminach wstępnych do techników

W bież. roku obowiązować będzie nowy regulamin przyjmowania uczniów do klas pierwszych techników zawodowych. Zmiany wprowadzone w tym regulaminie mają głównie na celu dokładniejsze niż dotychczas ustalenie w toku egzaminów wstępnych, czy zgłaszająca się do określonego technikum młodzież wybiera odpowiednią dla niej specjalność zawodową.

Kandydaci, na egzaminie wstępnym będą obecnie — obok języka polskiego i matematyki — odpowiadać ustnie dodatkowo jeszcze z jednego przedmiotu, związanego ściśle z obraną specjalnością zawodową. I tak np. uczniowie zdający do techników chemicznych czy spożywczych odpowiadają dodatkowo z chemii, kandydaci do techników mechanicznych — z fizyki itp. Komisje egzaminacyjne będą przeprowadzały rozmowy z kandydatami do klas pierwszych oraz z rodzicami dla poinformowania ich o specyfice zawodu.

Do techników zawodowych wszystkich typów przyjętych zostanie w br. 87 tys. młodzieży. (PAP)

Nowe decyzje Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 bm. uchwaliła projekt ustawy zmieniającej prawo lokalowe. Projekt ten precyzuje i upraszcza przepisy oraz przyspiesza postępowanie w sprawach lokalowych.

Rada Ministrów przy udziale przedstawicieli CRZZ i NOT rozpatrzyła projekt prawa wynalazczego. Projekt ten był przedmiotem szerokiej dyskusji społecznej, organizowanej przez związki zawodowe i organizacje techniczne. W celu popierania wynalazczości i racjonalizacji projekt uaktualnia, kodyfikuje i stwarza szereg nowych przepisów dotyczących wynalazków, wzorów i projektów racjonalizatorskich. Rada Ministrów zaakceptowała zasady tego projektu.

Równocześnie rozpatrzone projekt nowej ustawy o Urzędzie Patentowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przyjęto uchwałę, która w celu zapewnienia postępu technicznego, reguluje i upraszcza tryb opracowywania i zatwierdzania dokumentacji technicznej dotyczącej konstrukcji nowych maszyn i urządzeń.

Rada Ministrów uchwaliła plan rozwoju mechanizacji prac ochronnych i ciężkich robót w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej w latach 1962—1970.

Podjęto uchwałę określającą

Śniegi w Jugosławii

W zachodnich rejonach Jugosławii nastąpiło znaczne ochłodzenie, a w niektórych rejonach spadł śnieg. Śnieg padał nawet na północnym wybrzeżu Adriatyku, gdzie w ogóle jest to zjawiskiem dość rzadkim. (PAP)

Oddział algierski rozgromił bandę OAS

W poniedziałek 50-osobowa banda OAS, która zdołała uciec pościgowi francuskich sił porządkowych 29-marca w okręgu Narsonis posuwała się forsownym marszem wzdłuż drogi Duperre-Miliana. Bandę zauważyli pastarze algierscy sygnalizując natychmiast jej obecność ludności i oddziałom ALN. Tego samego dnia doszło do pierwszej wymiany strzałów.

W nocy z poniedziałku na wtorek na miejsce napłynęły posiłki uzbrojonych Algierczyków. O świcie doszło do gwałtownego kilkugodzinnego starcia. Banda OAS została całkowicie zlikwidowana. Padło ponad 30 zabitych. 15 salanowcom udało się wymknąć indywidualnie z pierścienia Algierczyków. Dostali się oni do niewoli francuskich sił porządkowych. (PAP)

Bohaterska śmierć 74-letniego strażaka

W czasie ratowania dobytku z płonącego domu we wsi Brzostówka w pow. Lubartów na Lubelszczyźnie zginął tragiczną śmiercią 74-letni Tomasz Zalewski honorowy członek Ochotniczej Straży Pożarnej.

Na ogłoszony alarm Zalewski, mimo podeszłego wieku, pobię na miejsce pożaru oddalone o około 1 km, a następnie wszedł do płonącego już domu, z którego zaczął wyrzucać przez okno znajdujący się tam dobytek. W pewnym momencie zawalił się dach płonącego budynku, uniemożliwiając mu wydostanie się na zewnątrz. Mimo energicznych starań pozostałych członków straży nie udało się udzielić mu na tychmiałowej pomocy. (PAP)

Z Francji

Ustrój parlamentarny
czy „referendalny”

Dienniki francuskie, jak i komentarz agencji France Presse pełne są poglądów na temat ewentualnej zmiany rządu. Powtarzają się nazwiska Pompidou lub Joxe'a — jako kandydatów na przyszłego premiera.

Komentarze wskazują, że obecnie, po zatwierdzeniu przez naród w referendum z 8 kwietnia układu z Evian, należy się liczyć z tym, że szef państwa z całą energią przystąpi do uregulowania takich problemów, jak:

- modernizacja armii francuskiej z własnym atomowym wyposażeniem;
- unia polityczna Europy zachodniej według gaulistowskiej recepty „Europeo ojczyzn”;
- jeśli chodzi o politykę wewnętrzną wszyscy komentatorzy liczą się z zmianą konstytucji na rzecz reżimu prezydenckiego i z wprowadzeniem referendum jako stałej praktyki w stosunkach między prezydentem a narodem.

Dienniki „Combat” podkreśla, że w ten sposób system parlamentarny zastąpiony zostałby przez system „referendalny”. Dzienniki wymienia trzy referenda, które mają się odbyć w najbliższym czasie:

PIERWSZE dotyczyłoby aprobaty umowy zawartej z partnerami Wspólnego Rynku w sprawie organizacji politycznej „Małej Europy”;

DRUGIE — miałyby dotyczyć zmian konstytucji, a przede wszystkim wyboru prezydenta republiki w głosowaniu powszechnym oraz modyfikacji ordynacji wyborczej (w sensie jeszcze bardziej demokratycznym aniżeli obecna);

TRZECIE referendum odnosiloby się do militarnej polityki Francji. (PAP)

Ułtymatywne stanowisko USA i Anglii

(Dokończenie ze str. 1)

neutralnych — uczestników obrad genewskich, zmierzających do przełamania impasu w spornej sprawie kontroli zakazu doświadczeń nuklearnych.

Jak wiadomo, dotychczasowe obrady podkomitetu do spraw zakazu doświadczeń z bronią nuklearną nie przyniosły żadnego postępu na skutek domagania się przez stronę zachodnią, by Związek Radziecki wyraził zgodę na system inspekcji mający być

formą kontroli układu o zakazie doświadczeń. Związek Radziecki uważa, że w chwili obecnej istnieją przyrządy naukowe pozwalające wykrywać wszelkie wybuchy nuklearne w atmosferze, pod wodą i pod ziemią, w związku z czym nie istnieje konieczność przeprowadzania kontroli na miejscu.

Strona zachodnia obstaje jednak przy swoim stanowisku, co znalazło wyraz również w liście prezydenta Kennedy'ego i premiera Macmillana, wysłanym we wtorek do premiera Chruszczowa. Przywódcy zachodni w formie ultimatywnej podkreślili w liście, że jeśli Związek Radziecki nie zgodzi się na przyjęcie zachodniego systemu inspekcji, to Stany Zjednoczone wznowią doświadczenia nuklearne w atmosferze.

Przedstawiciele administracji amerykańskiej sami przyznają, że istnieje tylko znikome szanse na to, by Związek Radziecki zaakceptował warunki amerykańskie w sprawie inspekcji.

Nie ukrywa się również, że administracja, mimo obłudnych zapewnień o gotowości zrezygnowania z doświadczeń w wypadku zgody ZSRR na międzynarodową inspekcję, zdecydowana jest pod jakimkolwiek innym pretekstem uniemożliwić osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną i przeprowadzić serię prób na Pacyfiku. W każdym bądź razie, przygotowania do tych doświadczeń posuwają się naprzód pełną parą.

Jak podaje „Newsweek”, w chwili obecnej przewiduje się przeprowadzenie co najmniej 29 eksplozji nuklearnych w okresie od końca kwietnia do końca czerwca br.

Broń atomowa dla NATO

W Atenach
zapadnie decyzja?

Jak podaje agencja UPI, oświadczenia oficjalne USA oznajmiły we wtorek, że sojusznicy z NATO bliscy są uzgodnienia szeregu głównych zasad dotyczących rozmieszczenia i stosowania amerykańskiej broni jądrowej znajdującej się w Europie. Zasady te opracowuje się obecnie na forum Stałej Rady NATO w Paryżu.

„Ich celem — pisze agencja — jest zaspokojenie życzeń europejskich partnerów z NATO, zapewnienie w jakimś stopniu kontroli nad amerykańską bronią jądrową, którą Stany Zjednoczone zobowiązały się oddać do dyspozycji sojuszu”. Przedstawiciele USA zakomunikowali, że prace nad uzgodnieniem zasad „szybko posuwają się naprzód”, i że istnieją spore szanse na to, iż zatwierdzi się je ostatecznie na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw NATO, która odbędzie się w Atenach w dniach 3—6 maja. (PAP)

Sesja naukowa w Poznaniu

Potrzeba modernizacji
rynku rolniczego

W organizacji rynku rolniczego, w zakresie wymiany towarowej między miastem a wsią, zaczęły się pojawiać zjawiska niepożądane. Narastają niedomogi organizacyjne, niedoładanie handlu wiejskiego za postępowym technicznym w rolnictwie. Istnieje potrzeba modernizacji rynku rolniczego, dostosowanie jego form organizacyjnych i metod działania do nowych potrzeb rolnictwa i gospodarki narodowej. Te potrzeby wymagają konkretnych, naukowych opracowań nowego modelu — szczególnie w zakresie skupu produktów rolnych i ich dalszej dystrybucji.

Mając to na uwadze, Wydział V Polskiej Akademii Nauk wspólnie z Rektorem WSE zorganizował w Poznaniu w dniach 10 i 11 bm. dwudniową sesję naukową poświęconą temu zagadnieniu. Obok członków PAN i poznaniaków wzięli w niej udział specjaliści z wyższych uczelni Warszawy, Krakowa, Szczecina i Wrocławia.

Przykłada się dużą wagę do tej pierwszej sesji tematycznej — jak zaznaczył w zagajeniu obrad rektor WSE prof. dr Zbigniew Zakrzewski. Ma ona przynieść w wyniku przedyskutowania jakiegoś projektu, wytyczyc wstępnie pewne kierunki, które stanowią będą platformę dalszych poczynań w dziedzinie nowoczesnej organizacji rynku rolniczego, skoordynowania zamierzeń handlu z planami producentów rolnych, ułatwienia i usprawnienia obsługi warsztatów rolnych.

Trudno w krótkiej relacji dziennikarskiej omówić szczegółowo 10 wygłoszonych referatów i streścić kilkugodzinną dyskusję. Wystarczy wymienić tylko niektóre zagadnienia, będące przedmiotem obrad: podaż i organizacja sprzedaży środków produkcji dla wsi; analiza struktury organizacyjnej zbytu produktów rolnych; badania proporcji rynku zbożowego jako podstawę usprawnienia obrotów (na przykładzie woj. poznańskiego); re-

lacje cen skupu i cen detalicznych na rynku mięsnym; integracja na rynku warzywno-owocarskim itd.

Referaty miały charakter do niesień naukowych na określone tematy, powstałe w wyniku wieloletnich badań w instytutach, uczelniach ekonomicznych oraz w Szkole Główniej Planowania i Statystyki. Rzecz prosta, że stawiano je dyskusyjnie, skutkiem czego przebywający w Poznaniu ekonomiczni specjaliści dwadzieścia dni pracowali. (kj)

Przygotowania do 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

jęwódtwie, z bogatymi tradycjami Związku. Temu celowi służyć będą spotkania z działaczami, pogadanki, odczyty, wieczornice, dyskusje. (j)

„BIAŁA” NIEDZIELA W PGR-ach

W dalszym ciągu napływają meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia święta pracujących — 1 Maja i V Kongresu Związków Zawodowych. Pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego i Miejskiej — przy ul. Chudoby w Poznaniu postanowili przebrać się w najbliższą niedzielę bezinteresownie pracowników PGR-u w Luboszu, Kosowie i Bodzewie oraz członków ich rodzin. W skład ekip wchodzić będą specjaliści z różnych dziedzin. Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych, zadeklarował dostarczenie własnego samochodu i stara się o inne środki transportu dla przewiezienia ekip na miejsce badań.

Zaloga Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Sklejek w Ostrowie w okresie do czerwca sprzeda za granicę dodatkowo 50 m sześć. sklejek. W tym samym czasie Tartak Przemysłu Leśnego w Winiarach koło Gniezna wyśle za granicę dodatkowo 100 m sześć. tarcicy i wyprodukuje ponad plan deski o wartości 115 tys. zł. Pracownicy zbiorą po 100 kg makułatury i złomu, by przeznaczyć uzyskaną z tego sumę dla Związku Ociemniałych (l)

Kto posiada dawne
widoki Wawelu?

Państwowe Zbiory Sztuki przygotowują katalog dawnych widoków Wawelu (powstałych w okresie do końca w. XIX). Widoki te mają duże znaczenie między innymi dla prac nad odbudową według nie rekonstrukcją Wawelu. W związku z tym osoby, które posiadają obrazy, rysunki, ryciny lub fotografie, przedstawiające wzgórza wawelskie, jego zabudowania, a także ich wnętrza, są proszone o udostępnienie tych materiałów dla badań naukowych. Zgłoszenia uprasza się kierować do Państwowych Zbiórów Sztuki na Wawelu. Kraków, Wawel. K3300

Sport • sport • sport

W III lidze bez rewelacji

Wczorajsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo III ligi w Wielkopolsce cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Przyniosły one, poza wynikiem uzyskanym na nowotomyskim poligonie, rezultaty prawdziwie angielskie, to znaczy niskocyfrowe.

Piłkarze Polonii Nowy Tomysł, po ostatniej porażce zrehabilitowali się, odnosząc wysokie zwycięstwo nad Włókniarzem 6:1. Do małej niespodzianki można chyba zaliczyć sukces leszczyńskiej Polonii, która zdobyła dwa cenne punkty w Luboszu. O tym, że walki były wyrównane i ciężkie świadczy wyniki.

OLIMPIA WYGRYWA,
LECZ TRACI BRAMKĘ

Po serii pełnych powodzeń, tym razem Olimpia była o krok od porażki. Po bezbramkowym wyniku pierwszej połowy, po zmianie prowadzenie objęli strażnicy Grzesika — wojskowi. Jednak nie na długo. Bramkę wyrównującą zdobył Kalet, a w kilka minut później Domagała jest zdobywcą drugiej, jak się później okazało, zwycięskiej bramki. Gra była ładna, ciekawa, na dobrym poziomie. Olimpia była zespołem bardziej dojrzałym, lecz grała w pewnych momentach nerwowo i pod koniec spotkania, jakby zabrakło jej kondycji.

ZWYKLUJE FORMA POLONII

Przez cały prawie czas meczu inicjatywę mieli poloniści. Już w pierwszych minutach gry prowadzenie dla gospodarzy zdobył Juśkowiak II, a kilka minut później szybki Nogał podwyższył stan do 2:0. Goście nie załamują się i przez Stasiłowicza uzyskują pierwszą bramkę.

Tempo meczu nie słabnie. Miel sćwi z trudem przechodzą przez formację obronną gości. Wreszcie Juśkowiakowi I udaje się podwyższyć stan meczu na 3:1. I znowu kontratak gródzkich piłkarzy. Wiekli strzela nie do obrony. Jest 3:2. W końcowej fazie gry Juśkowiak I zdobywa czwartą bramkę dla swych barw i ustala wynik meczu.

A oto wyniki pozostałych spotkań:

Sparta Ob. — Warta 1:2,
Obra — Zjednoczeni 1:0,
Polonia N. T. — Włókniarz 6:1,
Polonia Ch. — Proсна 2:2,
Luboski KS — Polonia L. 0:2,
Górniki — Calisia 3:2.

dla
Każdego...

• Rekordzista świata w biegu na 110 m pl. Martin Lauer NRF po wyleczeniu się z groźnej choroby porzucił musiał sport. Jest obecnie piosenkarzem i zadebiutował przed kamerami wiedeńskiej telewizji. Gra dobrze na gitarze, akordeonie, a także na saksofonie i trąbce.

• 13 bm. rozpocznie się trzyetapowy kontrolny wyścig naszej kadry kolarskiej przed Wyścigiem Pokoju. Zakończenie nastąpi 15 w Poznaniu. Awizowany udział w wyścigu Rumunów nie dojdzie do skutku.

• Na wędkarskie mistrzostwa świata w konkurencjach rzutowych, które odbędą się 20—22 czerwca br. w Belgradzie wyjeżdżają z Polski 5 osobowa ekipa. Z Wielkopolski zostali wyznaczeni Turski i Sobieszczyk.

Turniej nieczeszonych
siatkarzy

Kierownictwo Młodzieżowego Domu Kultury w Poznaniu organizuje 15 bm. turniej piłki siatkowej dla drużyn nieczeszonych. W turnieju może uczestniczyć młodzież, która nie przekroczyła 18 lat. Turniej rozegrany zostanie na placu gier, przy ul. Solnej 2. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat MDK ul. Armii Czerwonej 80/82, pokój 65 od godz. 16—18. Odprawa kapitanów drużyn odbędzie się 14 bm. o godz. 17. (x)

Kreglarze Lecha
jadą do Wiednia

Ekipa kreglarzy poznańskiego Lecha wyjeżdża 14 bm. na turniej organizowany w Austrii przez Międzynarodową Federację Kreglarzy. Turniej rozegrany zostanie od 16—19 bm. w Wiedniu. O tytuł najlepszego kreglarza i drużyny kreglarzkiej ubiegają się będą reprezentacje Węgier, Polski, Austrii, NRD, Czechosłowacji i NRF. Do reprezentowania barw polskich wyznaczono: J. Szczepieńskiego, A. Jaworskiego, B. Nowackiego, M. Zbiernskiego, H. Szramę, L. Kniota i J. Formolewskiego. Kulanie odbędzie się na 4 asfaltowych torach. Każdy z kreglarzy musi wykonać po 200 rzutów. Po powrocie z wiedeńskiej wyprawy kreglarze Lecha wyjadą do Krakowa, gdzie rozegrają mecz z reprezentacją kreglarzy — członków Zawodowego Związku Kreglarzy. (p)

TABELA OGOLNA		
1. Warta	21 33	38:15
2. Proсна	20 28	41:25
3. Grunwald	21 25	37:23
4. Włókniarz	21 24	46:32
5. Górniki	21 23	30:23
6. Sparta Szam.	21 22	27:26
7. Polonia P-n	20 21	42:39
8. Polonia Ch.	20 20	36:34
9. Dyskobolia	21 20	46:56
10. Polonia Leszno	21 17	29:33
11. Sparta Ob.	20 17	24:32
12. Polonia N. Tom.	21 17	35:45
13. Zjednoczeni	20 15	22:41
14. Obra	20 15	24:40
15. Olimpia	6 12	21:01
16. Calisia	7 5	12:13
17. Luboski KS	20 1	21:52

TABELA DRUGIEJ SERII		
1. Olimpia	6 12	21:01
2. Warta	7 11	9:8
3. Grunwald	7 10	12:8
4. Polonia N. Tom.	6 10	14:5
5. Proсна	6 8	14:5
6. Górniki	7 8	10:7
7. Polonia P-n	7 6	6:8
8. Dyskobolia	7 6	10:20
9. Calisia	7 5	12:13
10. Sparta Szam.	6 5	8:6
11. Włókniarz	7 5	12:18
12. Polonia Chodzież	5 5	8:12
13. Zjednoczeni	6 4	4:10
14. Sparta Ob.	6 3	7:10
15. Polonia Leszno	7 3	4:7
16. Obra	6 3	3:8
17. Luboski KS	6 1	3:14

Silniczki go-kartów
na pełnych obrotach

Wielkopolscy kartingowcy poważnie myślą o odegraniu w tegorocznych mistrzostwach Polski poważniejszej roli. Zakończyli się już kilkumiesięczne, zimowe przygotowania do sezonu. Wzrostkiem udziału w mistrzostwach jest jednak obowiązek posiadania pewnej ilości punktów zdobytych w towarzyskich wyścigach go-kartów.

Ostatnio odbyły się cztery wyścigi, w których startowali zawodnicy poznańscy, ostrowscy i zielonogórscy. Dwa odbyły się w Ostrowie i dwa w Poznaniu. W pierwszym wyścigu ostrowskim zwyciężył Jerzy Lipiński z AP Ziel. Góra, przed Mieczysławem Kaczmarskim AP Ziel. Góra i Andrzejem Kaczmarskim LPZ Ostrow. Drugi wyścig przyniósł zwycięstwo Marianowi Milerowi z Automobilklubu Wielkopolskiego, przed Adolfem Zródlowskim AP Ziel. Góra i Zygmuntowi Osińskim LPZ Poznań.

Poznańskie wyścigi odbyły się ubiegłej soboty i niedzieli na ul. Olimpijskiej przed Stadionem im. 22 Lipca (bez udziału publiczności). Wyścig finałowy w sobotę wygrał Ryszard Zydorowicz z LPZ Ostrow, przed Lipińskim AP Ziel. Góra i Teleforem Gryglem AW. W niedzielnej wyścigu triumfował Marian Miler AW. Drugi był Ryszard Gutowski, a trzeci Andrzej Kaczmarek obaj LPZ Ostrow. (d)

Finał na raty

Podczas ostatnio rozgrywanych w Poznaniu szachowych mistrzostw Polski seniorów wrocławianin Doda i łódzianin Balcerowski uzyskali równą liczbę punktów. Zaszła konieczność rozegrania dodatkowego spotkania, które składa się z sześciu partii. Postanowiono w ostatniej dekadzie kwietnia, rozegrać trzy partie we Wrocławiu, a pozostałe w Łodzi. (x)

Jeszcze jedno

Pod koniec tego roku nastąpi w Szczecinie otwarcie nowego sztucznego lodowiska. Będzie to samodzielny obiekt z własnymi urządzeniami chłodniczymi do zamrażania taffi lodowej. Początkowo chcieli lodowisko zbudować koło chłodni portowej wykorzystując jej urządzenia chłodnicze. Pomyśl jednak upadł, gdyż okazało się że wybudowanie lodowiska wymagałoby dodatkowych inwestycji w samych urządzeniach chłodniczych, co w sumie dawało kwotę niewiele mniejszą od budowy samodzielnego obiektu. Inicjatorami kilku fanatyków sportowych spotkała się z poparciem władz miejskich, które wyasygnowały na ten cel 4 miliony złotych.

Pechowy start Klemińskiej

Świetna pływaczka Al. Klemińska, która niedawno przeniosła się z Poznania do Wrocławia, i zasilała barwy Śląska, doznała pod czas jednego z ostatnich treningów złamania ręki. Płynąc motykiem uderzyła ona ręką zawodnika znajdującego się na sąsiednim torze, w efekcie czego doznała złamania. Rekordzistka Polski nie będzie więc startować na mistrzostwach Polski, a również pod znakiem zapytania stoi jej udział na mistrzostwach Europy w Lipsku. (x)

35-lecie Rozgłośni PR
i 5-lecie Telewizji w Poznaniu

Przed 35 laty, dokładnie 24 kwietnia 1927 roku po raz pierwszy dała o sobie znać Rozgłosnia Poznańska. Było to wydarzenie wielkiej wagi w życiu kulturalnym Wielkopolski. Podobne znaczenie miało przed 5 laty (1 maja 1957 r.) otwarcie w Poznaniu Ośrodka Telewizyjnego.

Z okazji tych rocznic tak Rozgłosnia jak i Ośrodek Telewizyjny przygotowują specjalny program. W lokalnych audycjach Rozgłosni usłyszymy szereg audycji wspomnieniowych, poznamy najstarszych pracowników, a także pracę radiowców od kulis.

W programie ogólnopolskim zaprezentują się zespoły muzyczne i soliści Rozgłosni, słuchacze dowiedzą się też o perypetiach radiowych ekip nagrywających ludowe utwory muzyczne, „Niedzielne rozmaitości”, obejmujące zagadnienia rolnicze naszego województwa, przewidziane są audycje eksperymentalne, m. in. najdawniejsze pozycje dla „Teatr Komiczny 3 x ha”.

Telewizja z okazji swojego jubileuszu sięgnie do archiwum dokumentalnego. Odtworzy wiernie Telerozmaitości sprzed 5 lat, w Magazynie Kulturalnym „Światowid” pokaże sylwetki swoich pracowników i pierwszych widzów.

To w programie miejscowym. A w ogólnopolskim: widowisko baletowe w wykonaniu Szkoły Baletowej, estrada poetycka (l. V.) z wierszami rewolucjonistów z końca XIX wieku, koncert rozrywkowy „Non stop” — który będzie powtórką koncertu pierwszomajowego z r. 1957. „Niedzielną biesiadą” poświęconą będzie postępowi wsi wielkopolskiej w ciągu ostatnich lat. Również w planie muzyka z udziałem najwy-

Szukał natchnienia
w sypialni BB

W luksusowym hotelu w miejscowości Fiesole, niedaleko Florencji, 34-letni włoski poeta — Domenico Buono próbował wtargnąć do sypialni Brigitte Bardot, która zamieszkała tam na okres robienia zdjęć do filmu pt. „Odpoczynek wojownika”. Pretekstem do tego kroku było — jak zeznał policji — „poszukiwanie natchnienia do napisania poematu poświęconego aktorce”. Domenico Buono wynajął w hotelu pokój sąsiadujący z sypialnią BB. Wcześniej próbował siłą otworzyć drzwi do sąsiedniego pokoju, lecz okazało się, że były one mocno zamknięte. Brigitte podniosła alarm i wezwała policję. Mężczyzna po nieudanej próbie wtargnięcia do sypialni zamknął się w swym pokoju, lecz na żądanie policji musiał następnie opuścić hotel pod zarzutem wszczynania awantur. (PAP)

bitniejszych solistów i zespołów poznańskich.

Oprócz tego Rozgłosnia i Telewizja projektuje szereg spotkań, wystaw, koncert w auli UAM (5. V.), cykl koncertów w województwie. (p)

Izrael odrzucił decyzję
Rady Bezpieczeństwa

Parlament izraelski odrzucił większością głosów rezolucję Rady Bezpieczeństwa potępiającą Izrael za jego agresywne poczynania wobec Syrii w dniu 16 marca br. Parlament uchwalił 76 głosami rezolucję stwierdzającą, że akcja żołnierzy izraelskich miała „charakter obronny”. (PAP)

Surowe wyroki w procesie wełnianym

Sąd Wojewódzki w Katowicach wydał 11 bm. wyrok na aferzystów z przemysłu wełnianego, których proces — jak informowaliśmy — toczył się w trybie doraźnym od 13 marca br. Jest to drugi proces z cyklu rozpraw, obejmujących około 100 oskarżonych w wielkiej aferze wełnianej, jaka miała miejsce w Bielsku — Białej, Łodzi i innych miastach Polski.

Przewód sądowy udowodnił w pełni winę 10 oskarżonych.

Przywódcą „wełnianego gangu” — Eugeniusz Krzystanek, b. starszy inspektor i dysponent wełny z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego „Północ” w Łodzi, dla którego prokurator żądał kary śmierci, został skazany na dożywotnie więzienie, 300 tys. złotych grzywny, przepadek mienia w całości oraz utratę praw obywatelskich na zawsze. Na dożywotnie więzienie, 150 tys. złotych grzywny, utratę mienia oraz pozbawienia praw obywatelskich na zawsze skazano również Barbarę Rogulską — b. kierowniczką działu surowcowego Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Dąbrowskiego w Zgierz.

Karę 15 lat więzienia otrzymał: Józef Tarnawa (skazany już w poprzednim procesie na 15 lat więzienia) — pracownik Żywieckich Zakładów Przemysłu Terebowego, Stanisław Gajewski — b. dyrektor Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Hanki Sawickiej w Bielsku — Białej oraz Wilhelm Krzempek — pracownik Włóknienniczej Spółdzielni im. Staszica w

Bielsku — Białej. Pozostałym oskarżonym: Stefanowi Gwieździe i Krystynie Fic Sąd wymierzył kary od 13 do 4 lat więzienia. PAP

Jouhaud przed trybunałem
wojskowym

Przed wysokim trybunałem wojskowym w Paryżu rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko byłemu szefowi sztabu francuskich wojsk lotniczych, byłemu generałowi Edmond Jouhaud.

Jouhaud został aresztowany 25 marca w Oranie i oskarżony jest o udział w puczu generałów z ubiegłego roku oraz o działalność w organizacji armii podziemnej, w której zajmował drugie stanowisko po szefie OAS, byłym generale Salanie.

Za oba przestępstwa b. gen. Jouhaud grozi kara śmierci. Jak wiadomo, Jouhaud skazany został zaocznie na karę śmierci przez paryski wysoki trybunał wojskowy 11 lipca 1961 roku za udział w puczu algierskim. (PAP)

Rok pod znakiem Gagarina WYŚCIG CZY WSPÓŁPRACA

Upłynął rok od dnia otwarcia Kosmosu bezpośrednio rękami człowieka. Rok ten bezspornie upłynął pod znakiem Gagarina i Titowa. Kolejne, powtórzone za ledwie w czteromiesięcznym odstępie rewelacyjne loty radzieckich kosmonautów wstrząsnęły światem. Triumfalny rajd Kolumba Kosmosu poprzez kraje i kontynenty, do których został zaproszony po swym locie, stał się okazją do zmanifestowania przez ludność tych krajów wyrazów sympatii dla narodu, który zrodził Gagarina i uznania dla wielkich sukcesów nauki radzieckiej.

W cieniu statku kosmicznego „Wostok” bez echa niemal przebrzmiały dokonane za oceanem w maju ub. roku skromne próby lotów w rakietach balistycznych Sheparda i Grissoma. Sierpniowy 25-godzinny lot Hermana Titowa jeszcze bardziej usunął w cień próby amerykańskie. Specjaliści zachodni obliczali różnicę, jaka pozostaje Amerykanom do odrobienia, by dogonić w tej dziedzinie Związek Radziecki, na dobrych parę lat. Rachuby te potwierdziła podjęta przez USA w styczniu br. nieudana próba wystartowania rakiety na Księżyc. To co udało się Rosjanom już we wrześniu 1959 roku, gdy „Łunnik II” umieszcili na powierzchni Srebrnego Globu poprzez z godiem państwowym ZSRR, do dzisiaj pozostało dla Amerykanów nieosiągalne.

Dopiero w lutym br. udało się Stanom Zjednoczonym wysłać człowieka, na orbitę okołozemską. Pulkownik Glenn trzykrotnie okrążył Ziemię, lecz w kabinie tak szczupłej, że zabrakło w niej miejsca na dodatkową aparaturę naukową. Był to więc bardziej wyczyn sportowy, dla zachowania prestiżu, niż jakiś poważniejszy krok w kierunku zmniejszenia dystansu dzielącego nadal USA od ZSRR w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej.

Niemniej jednak osiągnięcia obu stron w porównaniu ze stanem wyjściowym z roku 1957 są olbrzymie. I nadal obie strony nie szczędzą środków na dalszy rozwój astronautyki. Nie ulega więc wątpliwości, że realizacja, zaproponowanej przez N. Chruszczowa po locie J. Glenn'a, radziecko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie badań i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej mogłaby przynieść olbrzymie korzyści dla obu stron.

Już dzisiaj wiele spraw może być przedmiotem wspólnych prac w tej dziedzinie. ZSRR i USA, przy udziale innych krajów, mogą już stworzyć międzynarodowy system dalekosiężnej łączności za pomocą sztucznych satelitów Ziemi. Dojrzała do realizacji również idea ogólnosiwiatowej służby obserwacji stanu pogody za pomocą sztucznych satelitów. Istnieje możliwość opracowania wspólnego programu użycia środków radiotechnicznych i optycznych do obserwacji statków kosmicznych i innych obiektów wysyłanych w kierunku Księżyca, czy Marsa, Wenus i innych planet układu słonecznego. Można zespolić wysiłki dla rozszerzenia badań fizyki przestrzeni międzyplanetarnej i ciał niebieskich.

Jeszcze szersze perspektywy współpracy powstałyby wówczas, gdyby odpadła obawa, że rakiety, wynoszące na orbity sztucznych satelitów i inne urządzenia, mogłyby być wykorzystane również do przenoszenia na inne kontynenty bomb atomowych i wodorowych. Najszersze formy współpracy — aż do wspólnego konstruowania statków kosmicznych w celu dotarcia do Księżyca, Wenus, Marsa i innych planet — mogą być podjęte dopiero wówczas, gdy osiągnięte będzie porozumienie w sprawie rozbrojenia.

Następne etapy podboju Kosmosu

Główny konstruktor radzieckich statków kosmicznych, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, wyraził niedawno na łamach prasy radzieckiej swoje poglądy na temat dalszych kroków w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej. Powiedział on m. in.:

Byliśmy przekonani o powodzeniu pierwszego lotu człowieka w Kosmos. Wszystko było sprawdzone i uwzględnione. Jednakże uczestnicy przygotowania tego lotu byli niechętnie nie podnieć.

Wreszcie lot się skończył. Gagarin pomyślnie powrócił z Kosmosu na Ziemię. Radziecki statek odpowiadał wszelkim wymaganiom pierwszego lotu kosmicznego: okazał się wygodnym i niezawodnym aparatem latającym... Lot Hermana Titowa na statku „Wostok-2” na trasie równie odległości do Księżyca i z powrotem, jeszcze raz w pełni potwierdził te wnioski. Możemy teraz stwierdzić z przekonaniem, że mamy niezawodne rakiety nośne i statki kosmiczne.

W miarę postępów w opanowaniu Kosmosu możliwe jest np. zapewnienie ogólnosiwiatowej łączności i retransmisji programów radiowych i telewizyjnych.

Dzięki użyciu satelitów do służby meteorologicznej prawdopodobnie w przyszłości opracuje się metody zamierzonego oddziaływania na warunki klimatyczne, nowe systemy długoterminowych prognoz itd.

Wysyłanie za każdym razem na orbitę nowego satelity dla rozwiązywania różnych zadań w zakresie opanowywania Kosmosu nie byłoby całkiem dogodnym. Niezbędny jest przemysłowy system kosmicznych urządzeń orbitalnych w postaci satelitów, stacji i innych aparatów wiecznie (lub bardzo długo) krążących po orbitach okołozemskich i wykonujących zlecone funkcje zgodnie z ustalonym programem.

Otwierają się olbrzymie możliwości konstruowania, wykorzystania nowych materiałów i energii Słońca, stworzenia — początkowo częściowego, a następnie pełnego — cyklu przemiany materii dla zapew-

nienia życia na statku kosmicznym.

Bezkręśne są dale międzygwiezdne, lecz opanowanie przylegających do Ziemi obszarów kosmicznych jest kwestią niebytnie odległej przyszłości. Prawdopodobnie najpierw auto-matyczne stacje wylądują na powierzchni Księżyca. Następnie człowiek tam złoży wizytę.

Organizacja stałej stacji naukowej na Księżycu, a później również obiektów przemysłowych, umożliwi wykorzystanie nieznanych nam jeszcze zasobów. Później nastąpią loty do



Jurij Gagarin

najbliższych planet układu słonecznego — na Marsa i Wenus. Będzie to realne już w najbliższych latach.

Stworzenie międzyplanetarnych statków o masie kilkudziesięciu ton z załogą składającą się z kilku osób, umożliwi realizację długoterminowych (2-3 lata) lotów kosmicznych. A dalej? Trudno dziś oddawać się marzeniom, bowiem w naszych wspaniałych czasach zdarza się często, że życie wyprzedza marzenia.

W. KUL.

Warzywa w proszku i tubach z Kalisza

Około 2 tys. ton zup w proszku i 1.300 ton kostek przyprawowych wyprodukują w roku bieżącym Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych. Zakłady, znacznie w ostatnich latach rozbudowane i unowocześnione, stale rozszerzają wachlarz swoich wyrobów i w tej chwili przygotowują się do uruchomienia nowego rodzaju produkcji.

Ostatnio zakłady przekazały do sprzedaży tzw. pastę włoską czyli koncentrat pomidorowy doprawiony warzywami i tłuszczem (wystarczy wrzucić go do gorącej wody aby otrzymać na poczekaniu smaczną zupę) oraz tani sos pomidorowy po grecku, służący do przyprawiania mięsa, ryb i sałatek.

Prawdopodobnie w maju będzie można nabyć turecki z glutaminą, nem sodu, którego dodanie w minimalnej ilości do potraw poprawi ich smak. W skład wspomnianego preparatu wchodzi kwas glutaminowy — skuteczny środek na przemęczenie i wyczerpanie nerwowe.

W IV kwartale zakłady zgodnie z planem mają zacząć produkować soki w proszku oraz koncentraty warzywne w postaci pasty w tubach. Istnieje ponadto zamiar uruchomienia działu, w którym usuwano by wodę z mięsa, warzyw i owoców celem umożliwienia lepszego przechowywania tych produktów i zmniejszenia ich objętości. Pomieszczenia są, ale nie wiadomo, czy zjednoczenie zlokalizuje w Kaliszu tę produkcję.

W 1965 roku zakłady dostarczą ok. 15 tys. ton różnego rodzaju produktów ułatwiających pracę w gospodarstwie domowym, w tym ok. 7.000 ton koncentratów zup.

Do tego czasu poprawia się również warunki, w jakich są zatrudnieni pracownicy. (1)

Prócz ogórków i fasoli

Czy wystarczy nasion?

Wiosna. W sklepach z nasionami i sprzętem ogrodniczym duży ruch. Klienci w długich kolejkach wymieniają poglądy — co zasieć, jakie warzywa będą w tym roku najbardziej potrzebne i opłacalne w uprawie. Sprzedawcy mają pełne ręce roboty. Wiadomo — sezon. Kupującemu nasiona przypominają się, że trzeba jeszcze uzupełnić „wypożyczenie” ogródka w nowe grabie, motykę itp. A nawozy? I tych przecież niemało potrzebuje nasza ziemia.

W tym roku jak nam oświadczyli „wodzowie” przedsiębiorstw handlu nasionami znacznie zwiększono w porównaniu z rokiem ubiegłym pulę przydziału nasion dla Poznania i Wielkopolski. Są one pakowane — od 1 grama wzwyż, zależnie od gatunku. Przy zakupach, mimo nawалу pracy, ekspedientki znajdują jeszcze czas na krótką informację o systemach siewu w różnych warunkach glebowych. To też potrzebne, nie każdy bowiem urodził się rolnikiem. W woj. poznańskim mamy już ponad 28 tys. działkowców i kilkadziesiąt tysięcy osób posiadających ogródki przy domach.

A jak wygląda bilans nasiennej w liczbach?

Centrala Nasienna dostarczała w br. do 20 oddziałów powiatowych i GS-ów ok. 5 tys. ton nasion roślin strączkowych, w tym m. in. 1.200 ton grochu i 1.000 ton peluszek, blisko 950 ton nasion roślin motylkowych, 3.400 ton zbóż jarych, 430 ton traw, 67 tys. ton ziemniaków. Łącznie przeszło 25 proc. więcej nasion jak w roku ubiegłym.

Centrali Nasiennictwa, Ogrodnictwa i Szkółkarstwa dyr. St. Kowalski poinformował nas, że zapotrzebowanie handlu na nasiona pokryte zostanie w 100 proc. Do sklepów woj. poznańskiego do starczono już m. in. blisko 16,5 ton nasion buraków, 10 ton

cebuli, 18 ton grochu ogrodowego, 4,5 ton kapusty, 15 ton marchwi, 7 ton rzodkiewki, 3 tony sałaty.

Niedobór występuje tylko w nasionach ogórków i fasoli. W ub. roku nie mieliśmy zbiorów tych warzyw na poziomie przeciętnym przede wszystkim z uwagi na rozprzestrzenianie się różnego rodzaju chorób roślin oraz gwałtownych różnic temperatury między dniem i nocą. Dla lepszego zaopatrzenia ogrodników Centrala Nasiennictwa uruchomiła specjalny punkt wysyłki nasion na zamówienia zbiorowe i indywidualne.

A co mówią o zaopatrzeniu w nasiona i sprzęt ogrodniczy przedstawiciele handlu detalicznego?

M. Kwiatkowski z Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej stwierdza m. in., że obok dwóch dużych sklepów przy ul. Wielkiej nasiona rozprawdane są również w 16 kioskach otwartych sezonowo przeważnie w peryferyjnych dzielnicach miasta i 6 sklepach owocowo-warzywnych. Czy placówki te odczuwają brak w poszczególnych asortymentach nasion? Jak dotąd nie, bowiem spółdzielnia posiada dostateczną ilość nasion jeszcze z lat ubiegłych. Nie wszyscy działkowcy zdążyli zaopatrzyć się w jesieni w drzewka i krzewy owocowe. Dla nich też uruchomiona WSO przy ul. Zwierzynieckiej punkt sprzedaży drzewek, i będzie on czynny do połowy maja.

Szkoda natomiast, że słabej organizacyjnie przygotowano zbyt torfu ogrodniczego. Złożony jest on w balach 50 kg na wolnej przestrzeni magazynu przy ul. Kościuszki, nasłania deszczem, a przy załadunku wianu słabe listwy ochronne pekają w rezultacie czego odbiorcy gubią torf po drodze. W magazynie tym przydałoby się także jakaś łopata, by rozsypany torf nie zbierał rękoma. Innych nawozów, a zwłaszcza uniwersalnej mieszanki ogrodowej — pakowanej w torebkach po 10 kg — jest dość i nie powinno jej zabraknąć.

Odwiedziłem także największy sklep ogrodniczo-nasiennej WSO przy ul. Wielkiej 11. „Obecnie każdego dnia obsługujemy ponad tysiąc klientów — mówi kierownik Zygmunta Szulca. W większości zaopatrują się u nas działkowicze. Nasion jest dość. Brakuje natomiast opryskiwaczy taczkowych „Rex” i ręcznych siewników ogrodniczych „SHL”. Rzeczywiście magazyn sklepu wypełniony jest po brzegi towarami. Pięć osób personelu nie ma czasu na chwilę odpoczynku. Wszyscy pracują bardzo ofiarnie.

W sklepach P. P. Owoco i Warzywa kolejką klientów tak że zakręcają się w różnego rodzaju esy floresy. Oprócz nasion kupuje się tam polewaczki ogrodowe, 2-kołowe wózki na ogumionych kołach, pompy ogrodowe itp. Jak informuje dyrektor Ireneusz Kuik przy wzrastającym nasileniu ruchu kupujących w razie potrzeby wzmocnione zostaną załogi sklepów lub przede wszystkim się czas ich otwarcia. A więc i w tym wypadku zwrócono się o stworzenie lepszych warunków zakupu licznym klientom. Pogoda z każdym dniem stabilizuje się. Trzeba tylko życzyć naszym działkowcom, w tym roku jeszcze lepszych urodzajów niż w latach ubiegłych.

JANUSZ ŁYSZYK

Więcej schronisk dla młodzieży

Od roku 1958 zaznacza się stały wzrost liczby schronisk młodzieżowych na Dolnym Śląsku. Jest ich tam obecnie już ponad 30. Posiadają one ponad 1200 miejsc noclegowych. Wśród tych obiektów jest kilka schronisk stałych w Jeleszynie Górze, Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Wrocławiu, Złotoryi i Ładku Zdroju. Obecnie większość schronisk młodzieżowych na Dolnym Śląsku została już wyposażona w własną bieliznę pościelową. Co roku bowiem przeznaczają się na wyposażenie schronisk kilkaset tys. zł. (ZAP)

BIAŁE PLAMY

Przestępczość wśród nieletnich (III)

W artykule pt. „Trudni rodzice” staraliśmy się wykazać podstawowe błędy wychowania rodzinnego. Edukacja zależy jednak nie tylko od rodziców i nie tylko oni popełniają błędy. Liga Kobiet, TPD, wydzielają zdrowia i opieki społecznej, inspektoraty oświaty, ZHP, MO, domy kultury, LPZ oraz wiele innych instytucji i organizacji także interesuje się przecież losami dzieci i młodzieży. Interesuje, ale po swojej „linii”. Dlatego też niemało jest białych plam.

Preludium przestępstwa

Nikt nie może się zdecydować na ściganie wagarowiczów. Nie brak ich na pływali i w ZOO, pełno — na przedpołudniowych seansach filmowych, niemało — w kawiarniach, na boiskach i lodowiskach. Bawią się w najlepsze, bez obawy, że ich ktoś przyłapie. Trudno zrozumieć dlaczego nauczyciele nie przeprowadzają choćby sporadycznych kontroli w kawiarniach i przed kinami. Może ktoś odpowiedzieć, że wychowawcy są przeciążeni pracą. Tak, ale każdy nauczyciel, a jest ich przecież w Poznaniu sporo, mógłby poświęcić wagarowiczom choćby dwie godziny na miesiąc. Choćby godzinę. Sprawa jest bowiem pierwszoplanowa.

Wagary prowadzą często do nawiązywania kontaktów ze środowiskiem już zdemoralizowanym. Wagarowanie i ucieczki z domu to preludium przestępstwa. Prof. St. Batawia stwierdził, że 88 proc. przebadanych przez niego nieletnich przestępców — wagarowało, a 57 proc. uciekało z domu.

Wymowne liczby

Następna biała plama — pozostawienie na lasce losu dużej części młodzieży między 14 a 18 rokiem życia. Ta młodzież już się nie uczy, ale jeszcze nie pracuje. Ma dużo, za dużo wolnego czasu. Jej postępowanie podlega tylko kontroli rodziców. A więc sytuacja wręcz sprzyjająca wy-

kolejeniu się słabych moralnie jednostek.

Niestety, takich nieletnich jest wielu. Według danych Spisu Narodowego w grudniu 1960 roku było 97 tys. chłopców i 164 tys. dziewcząt nie uczących się i nie pracujących zawodowo. Trudno się dziwić, skoro nie zostały wykorzystane wszystkie możliwości zatrudnienia i szkolenia tej młodzieży.

W myśl ustawy (z 2 lipca 1958 r.) o nauce zawodu w każdym zakładzie, gdzie liczba robotników przekracza 1.000, powinny znajdować się szkoły przyzakładowe. Tymczasem takich zakładów jest ponad 700, a szkół przyzakładowych — 337. Drugi ważny moment, to niechęć do zatrudniania dziewcząt. Stanowią one za ledwie 13 procent młodocianych pracujących w celu nauki zawodu.

W sferze marzeń

Kolejna sprawa do załatwienia wynika z pytania: gdzie się mają bawić nasze dzieci?

Przecież nie powinny dłużej nas straszyć takie nieodłączne „attributy” dziecięcych zabaw jak szmacianka, przeszukiwanie śmietników, papierowe lódki w ryśnotoku. Niestety. Dzieci najczęściej bawią się na strasznych podwórkach, na ulicach, na nieuprządkowanych placach. Nawet w nowych osiedlach mieszkaniowych budowa placów gier i zabaw nie stanowi reguły.

Nie chodzi już nawet o świetlice i sale gimnastyczne, choć wydaje się, że budując bloki mieszkalne można też i o tym pomyśleć. Rzecz jednak w tym, by podjąć na szeroką skalę akcję budowy boisk oraz placów gier i zabaw.

Sprawa jest prosta: idzie przecież o niwelację terenu i wkopanie bamek lub słupów do siatkówki. Sprawa prosta, jeśli jest trochę zapalu i dobrej woli. Od szeregu lat projekty te nie mogą jednak przekroczyć sfery marzeń. Tylko nieliczne komitety blokowe pokazały, że istotnie dla chętnego nie trudnego.

Piszę te słowa i spoglądam od czasu do czasu przez okno. Widać z niego zdeptyany, zawalony gruzem i śmieciami duży trawnik. Bawią się na nim dzieci. Gdyby je zachęcić i udzielić kilku wskazówek, za kilka dni byłby plac gry.

Gdyby... Gdyby TPD... Gdyby ZMS, lub jakiś opiekun społeczny...

Czasami dzieje się jeszcze gorzej.

Na Starym Mieście działał p. Henryk Pawłowski, jeden z nielicznych zapaleńców zajmujących się młodzieżą pozaszkolną i rozwijających tzw. pedagogikę podwórkową. Świetlice dla „jego” chłopców długo uczył MDK. Jednakże MDK przeniósł się do Nowego Ratusza, a budynek po nim przy ulicy Stalagradzkiej zajęło Prez. Rady Narodowej. No i wychowankowie p. Pawłowskiego pożyli się świetlicy i magazynu sprzętu. Nowego lokum nikt im wskazać nie mógł.

Zastrzeżenia budzi także organizowanie rozrywki dla nie-co starszej młodzieży (od 17 do 20 lat). Wiele się już mówiło i pisało (w „Głosie” także) o konieczności zakładania sal tańca, gdzie młodzież za kilka złotych mogłaby poszaleć na parkiecie. Takie lokale gromadzące „entuzjastów Terpsychory” a nie Bachusa (zasada: bawimy się bez alkoholu) są bardzo popularne za granicą.

Sal tańca nie powstają, ale toleruje się potwornie zaniebane strzelnice, w których kilka celnych strzałów z wiatrówki zapewnią wygraną w postaci „Maślaczka”, „Perlistego” czy „Perły Gubińskiej”.

Wróćmy jeszcze do sprawy rozrywki. Wiele dobrego mogłoby na tym polu zdziałać przyzakładowe świetlice. Oczywiście, pod warunkiem, że nie będą dostępne tylko dla pracowników. Gdyby placówki te zainteresowały się okoliczną młodzieżą szczególnie pozaszkolną, zachęciły ją do czytelnictwa, oglądania telewizji, udziału w konkursach i grach, na pewno zmalałaby liczba szlifujących bruki.

Wiedząc, że nasze artykuły są czasami tylko przysłówkowym głosem wołającego na puszczy, apelujemy do Rady Narodowej m. Poznania o zwołanie sesji poświęconej sprawom nieletnich. Proponujemy również, aby Poznański Oddział Zrzeszenia Prawników Polskich zorganizował dyskusję zakończoną podjęciem konkretnych wniosków (ręcząc to dla ZPP nienowak).

MICHAŁ LUCZAK

*) St. Batawia: „Proces społeczny” wykołowania się nieletnich przestępców” (Warszawa, rok 1959).

do redaktora

W sprawie
urzędniczych zakłęb

W odpowiedzi na nasz felieton „Urzędnicze zakłęb” zamieszczony w „Głosie Tygodnia” z 11/12 III br. dyrektora PZG Kawiarnie przesłała nam wyjaśnienie, w którym pisze m. in.:

„Jeśli pominąć błyskotliwą oprawę i formę, która niedwuznacznie sugeruje złą wolę i brak znajomości prawa ludzi kierujących przedmiotowym przedsiębiorstwem, rzeczowe zarzuty sprowadzają się do: 1) braku informacyjności pisma z dnia 17. 2. 62., 2) braku jego mocy prawnej.

Pismo może nie jest doskonałością stylistyczną, jednakże w sposób możliwie moim zdaniem — najkrótszy informuje pracownika:

a) o ustaleniu nowej wysokości stawki wyjściowej i prowizyjnej wg której będzie obliczane jego wynagrodzenie w okresie od 1. 3. 1962 do 28. 2. 1963 r.

b) o akcie normatywnym, na którego podstawie ustalenia tego dokonano. Akt ten jest dostępny każdemu pracownikowi każdej chwili w jego miejscu pracy w Zbiorze Podstawowych Przepisów z zakresu zatrudnienia i płac w Przemysle Gastronomicznym. Nie informuje natomiast i nie ma informować o wypowiedzeniu warunków pracy (czego brak zarzuca artykuł), gdyż informacja taka nie jest potrzebna. Pracownik nie musi się także domyślać wypowiedzenia. Coroczna bowiem zmiana stawek prowizyjnych bez konieczności uprzedniego wypowiedzenia w ustawowym okresie przewidziana jest w

punkcie 69 Zarządzenia Nr 8 MHW z dnia 29 stycznia 1958 r. cytuję:

„stawka wyjściowa i stawka prowizyjna są zasadniczymi warunkami umowy o pracę a zatem ich zmiana może być tylko dokonana za zgodą pracownika lub w drodze wymownych terminach (nie dotyczy to jedynie zmiany stawki prowizyjnej po upływie roku, na okres, którego została ona ustalona oraz poważniejszej zmiany cen. W tym ostatnim wypadku stawka prowizyjna musi być odpowiednio przeliczona w sposób nie powodujący obniżki wynagrodzenia pracownika”.

Cytowany punkt zarządzenia jest jak najbardziej legalny, oparty na wyjaśnieniu zawartym w piśmie Urzędu Rady Ministrów z dnia 27. 11. 1952 roku Nr Os 56/194.

„W związku z zapytaniem, czy zmiana wynagrodzenia pracownika wymaga ustawowego okresu wypowiedzenia — Urząd Rady Ministrów w piśmie z dnia 27 listopada 1952 r. Nr Os 56/194 zajął następujące stanowisko:

Każda zmiana wynagrodzenia, stanowiąca pogorszenie dotychczasowych warunków pracy, może być dokonana jedynie z zachowaniem ustawowego okresu wypowiedzenia. Postępowanie takie stosuje się nie tylko w tym przypadku, gdy obniżeniu ma ulec wyposażenie zasadnicze, lecz także cofnięciu lub obniżeniu pobieranego przez pracownika dodatku (z wyjątkiem przypadków wyraźnie przewidzianych w przepisach uposażeniowych), bez względu na to, czy dodatek taki ma charakter stały, czy też uzależniony jest od zaistnienia pewnych określonych warunków”.

Pismo to umieszczone jest w „Prawie Pracy” wydany w r. 1959 przez Wydawnictwo Pracownicze.

Ponadto informacja o wypowiedzeniu warunków pracy była zbędna, gdyż pracownicy już rok wcześniej tj. dnia 21. 2. 1961 r. w. 1. 3. 1961 r. zostali poinformowani, że ustalone wówczas wysokości stawek wyjściowych i prowizyjnych wg. których obliczane będzie ich wynagrodzenie obowiązują do 28. 2. 1962 r.

Wyjaśnienia powyższe dowodzą moim zdaniem, że:

a) pismo PZG — Kawiarnie z dnia 17. 2. 1962 r. TK/89/62 zawiera pełną informację pracownika — jest zatem komunikatywnie.

b) ma ono moc prawną, gdyż zaistniały okoliczności szczególne w których można zmienić wysokość stawek płac bez ich uprzedniego wypowiedzenia.

Stwierdzenia powyższe w zasadzie dezaktualizują pozostałą treść artykułu, która miała dowodzić — „dezinformacji, nielegalności postępowania, nadużycia, krzywdzenia człowieka”.

Dyrektor Przedsiębiorstwa mgr ST. PIETRZAK

Dyrekcja PZG Kawiarnie postarała się wyprowadzić nas z błędnej interpretacji przepisów o wypowiedzeniu warunków pracy w. operatywny handlowy. Wyjaśnienie to przyda się chyba tym z pracowników prowizyjnych, którzy mają zastrzeżenia do procedury zmiany ich zarobków. Są tacy w przedsiębiorstwach, co dowodzi, że jednak nie dla wszystkich zasady te są znane i oczywiste, a reakcja jednakowa.

W końcu nie chodzi tylko o PZG Kawiarnie. Gdyby wszędzie panowała taka jasność jak w tym przedsiębiorstwie (czego chcą dowiedzieć autorzy wyjaśnienia) nie byłoby problemu petenia — bumeranga w urzędach i instytucjach. A właśnie na skutek zleń lub niepełnej informacji wraca on kilkakrotnie do tego samego biurka z odwołaniem, zażaleniem, wyjaśnieniem, załącznikiem, tracąc swój czas i zajmując go innym. Dezinformacja to źródło straconego czasu społecznego. A to był główny motyw felietonu.

W. W.

REDAKCJA

nauka technika życie

Wrocław zabiega
o chemię i elektronikę

Zwęglą otrzymuje się 1001 arcyważnych produktów. Wykorzystywanie węgla tylko do celów opałowych i energetycznych jest gigantycznym marnotrawstwem bogactw ziemi — twierdzą od lat chemicy i ekonomiści. I to nie tylko o węgiel kamienny chodzi. O brunatny także. W NRD na przykład, nie posiadającej przemysłowych złóż węgla kamiennego lecz za to wiele brunatnego, chemia wyciska go jak cytrynę.

Czytelnicy pamiętają zapewne, że pierwsze wersje planów eksploatacji konińskich pokładów węgla brunatnego mówiły o ich chemicznym wykorzystaniu. W starych rocznikach „Głosu” znaleźć można wzmianki o projektach budowy w Koninie wytwórni węgla i zakładów chemicznych, które 10 lat później zamieniły się na elektrownie. Nie doszedł także do skutku lansowany jeszcze 3 lata temu projekt budowy na złóżach konińskich dużej gazowni. Dlaczego? Może nasz węgiel nie był dość „łusty”? A może 10 lat temu nie było nas jeszcze stać na to, co możemy dzisiaj realizować?

Przed spalaniem
wycisnąć

Dysponując poważnymi (nie tylko w Koninie i Turku) zasobami węgla brunatnego, który mógłby być w przyszłości (obok soli) bazą bardzo intratnego przemysłu chemicznego, nie powinniśmy więc wydawać się spuszczając z oka tego, co na węglu brunatnym robi się w innych rejonach kraju. A robi się naprawdę rzeczy ciekawe.

30 maja 1961 r. Komisja Planowania przy Radzie Mini-

strów zatwierdziła wstępny plan rozwoju Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Organicznego „Rokita”, przewidujący 11-krotne zwiększenie produkcji tych zakładów właśnie w oparciu o chemiczne wykorzystanie pokładów węgla brunatnego w rejonie Ścinawy.

Ostatnio J. Nogię zamieścił w „Trybunie Ludu” (7. IV. 62) garść ciekawych informacji o koncepcjach eksploataowania tych złóż przez wielką chemię.

Koncepcja pierwsza proponuje termiczną ekstrakcję węgla brunatnego w temperaturze około 340 stopni C. pod ciśnieniem 20—30 atmosfer. Tak podprężany i ścisany węgiel dawałby gaz opałowy, smołę, etylen, butylen i wiele innych podobnych produktów — poszukiwanych surowców dla fabryk chemicznych, które z natury rzeczy lokalizuje się w pobliżu źródeł podstawowych surowców.

Koncepcja druga — budująca jeszcze większe zainteresowanie — kojarzy przetwórstwo chemiczne węgla z energetyką. Węgiel z odkrywką, zanim trafi na ruszt palenisk elektrowni, zostaje niejako „odczyszczony” ze wszystkich wartościowych produktów, które w normalnym cyklu kopalnia — elektrownia bezpowrotnie giną. Sam węgiel przestaje być także węglem. Do elektrowni trafia w postaci tzw. półkoku.

Argumenty za...

Jaką z tych koncepcji przyjąć „Rokita”? Wydaje się że kropki nad „i” nie postawiono. Jeszcze pracują naukowcy, liczą ekonomiści. Lecz tendencje rysują się wyraźne. Wydaje się że wrocławianie („Rokita”) leży w woj. wrocławskim stawią na drugą koncepcję i jak mogą tak ją popierać argumentami.

Wrocławskiemu przemysłowi np. zaczyna brakować gazu. Wrocławska gazownia ma w planie budowę dwóch nowych baterii koksochemicznych, które mają dawać 300 mln m sześć gazu i kosztować ponad 700 mln zł. Budowa wytwórni węgla brunatnego w „Rokicie” kosztowałaby 340 mln zł, ale produkcja gazu byłaby trzykrotnie większa. Co prawda gaz z „Rokity” trzeba by doprowadzać do miasta rurociągiem; w jego cenę trzeba więc wliczyć koszty budowy rurociągu, lecz odpady z transportu węgla do gazowni wrocławskiej.

Przebieganie elektrownia o mocy 500 MW spala rocznie około 5 mln ton węgla brunatnego. Gdyby węgiel ten przepuścić najprzód przez retorty „Rokity”, to trafiłby on do elektrowni (już wyciętny z gazu i innych surowców) w postaci półkoku, a więc lżejszy; elektrownia dla wyprodukowania swoich 500 MW mocy potrzebowałaby o półtora miliona ton węgla więcej.

Mimo to czysty zysk w postaci produktów chemicznych

Kolory
tłumią dźwięk

W kopalni „Jastrzębie” w rybnickim okręgu węglowym zastosowano kolory, które tłumią... hałas, działając na człowieka uspokajająco i przyczyniając się do jego lepszego samopoczucia.

Dokładniejszym opracowaniem tej metody zajął się mgr inż. R. Witwicki z Gliwickiego Biura Projektów Przemysłu Węglowego, według którego projektu pomalowano już wnętrza budynku rozdzielni w kopalni „Jastrzębie”, a równo cześnie przygotowano projekt kolorystyczny ścian wewnętrznych budynku wentylatorów i sprężarek. Kolory tutaj zastosowane posiadają różnorodne odcienie i ze stawy barw w zależności od nasilenia dźwięków, ich częstotliwości itp. Jeśli ślaskie poczynania zdają egzamin, warto dyż zainteresować się nimi Poznań. Są u nas fabryki, w których załogi najwięcej narzekają bowiem na hałas a po latach nawet tracą dobry słuch. (PAP)

Komu rury?

W Szczucinie koło Tarnowa wybudowano 2 lata temu dużą nowoczesną wytwórnię rur cementowo-azbestowych, które na całym świecie wypierają z wodociągów i kanalizacji drogie rury żeliwne. Niestety, o istnieniu takiej wytwórni w Polsce i o zaletach rur cementowo-azbestowych, wielu naszych inwestorów i projektantów nie wie. Na deficyt rur wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych narzekają najczęściej przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, mające wiele kłopotów z wykonaniem planów.

A tymczasem w Szczucinie rur jest w bród. Przekroje — jakie tylko klient sobie życzy — od 80 do 400 mm. Zakłady mają kłopoty ze zbytym rurem, nie wykorzystując całej swej mocy produkcyjnej.

Rury azbestowo-cementowe, trwałe i szczelne, lżejsze i tańsze od stalowych, nie podlegają korozji, posiadają gładką powierzchnię ścianek i dają się łatwo obrabiać. Kanalizacja jednego z wielkopolskich miasteczek — bodajże Pobiedzisk — oparta na rurach azbestowo-cementowych, zdaje od lat doskonały egzamin. (p. ch.)

Nowość łączności
— telekopia

W obecnym planie 5-letnim łączność wprowadza serię urządzeń do tzw. telekopii. Dzięki tym urządzeniom można przekazywać na odległość wiernie kopie — wykorzystując normalne łącza telegraficzne — zarówno tekstów pisanych ręcznie, czy też na maszynie, jak również szkiców i rysunków. Teksty te za pośrednictwem aparatury „telesko”, której pierwszy komplet już został wyprodukowany w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Technicznego w Bydgoszczy, odtwarzane są u odbiorców na najwyraźniejszym papierze. Warto dodać, że „telesko” jest urządzeniem przenośnym (tzw. portable) i zasilane prądem z normalnej sieci energetycznej. Jak przewidują się, do 1965 r. resort łączności otrzyma 115 kompletów urządzeń do telekopii.

Telekopia odda duże usługi dla usprawnienia ruchu telegraficznego. Ruch ten jest duży i stale rośnie. Obecnie poczta przekazuje rocznie ok. 9 mln telegramów. Średni czas przebiegu telegramu — od momentu wysłania do doręczenia adresatowi — wynosi 6 godzin. Wykorzystując urządzenia telekopijne czas ten można wydatnie skrócić. Uzyskuje się przy tym pewność, że do treści przekazywanej nie zakradną się żadne pomyłki. (PAP)

Jak budować otwarte garaże

Nawiązując do artykułu pt. „Dla bezdomnych autobusów” zamieszczonego w „Głosie” z 22. 3. br. chciałbym wyjaśnić bliżej system tzw. otwartego garażowania autobusów na podgrzewanych kanałach. System ten, praktyczny i tani, stosowany z powodzeniem w Szwecji, Anglii, NRF i NRD, ma kilka wariantów. Na przykład:

WARIANT 1 — autobus wracając z trasy, po przeglądzie odstawiany jest na kanał z przewodem ciepłego powietrza. Dysze przewodów skierowane są zwykle pod silnik i tylny most. Ogrzane powietrze rozchodzi się jednak pod całym wozem, przenikając do jego wnętrza i pasażerowie rano nie marzną. Do ogrzewania powietrza używa się zwykłego gazu, koksu, oleju opałowego lub pary wodnej. System ten stosowany jest w Lipsku, Hanowerze i Getyndze.

WARIANT 2 — autobus ogrzewa się przez promieniowanie ciepła z umontowanych w betonowej powierzchni placu postojowego elektrycznych „grzałek”.

WARIANT 3 — przeciwdziała tylko zamrażaniu silników drogą stałego podgrzewania wody w chłodnicach. Można to robić trzema sposobami: wbudowując mieszane węzłownice z parą do wnętrza chłodnicy, ogrzewając bezpośrednio parą całą chłodnicę, zanurzając grzałki elektryczne w układzie chłodzenia autobusu.

WARIANT 4 — dotyczy tylko rozgrzewania silników. Tu też są trzy sposoby: rozgrzewanie gorącą wodą przy opróżnionym układzie chłodzenia, parą wodną przed uruchomieniem silnika, włączenie układu chłodzenia silnika do stałej sieci centralnego ogrzewania.

Oczywiście, każdy system otwartego garażowania ma swoje zalety i wady, zależnie od warunków klimatycznych danego kraju bądź miejsco-

wości. W naszych warunkach najbardziej odpowiednim wydaje się być garażowanie otwarte z systemem ogrzewania gorącym powietrzem.

Gdyby władze naszego miasta zdecydowały się na budowę garaży otwartych, to warto by je lokalizować w pobliżu już istniejących wzdłuż planowanych kotłowni przemysłowych. Ogrzewanie autobusów potrzebne jest bowiem przede wszystkim w nocy, a wtedy fabryki pracują na zwolnionych obrotach i ich kotłownie nie są w pełni wykorzystywane. Mogłyby więc przekazywać nadwyżki pary do powietrznych ogrzewnic garaży tak jak Cegielski przekazuje część pary swojej elektrowni do ogrzewania osiedla na Dębcu.

Podobne tanie rozwiązanie można by zastosować dla naszych — również nie mających dachu nad głową — taksówek.

Gdyby kanałowe, otwarte garaże, powstały w poszczególnych dzielnicach miasta, mogłyby one spełniać dodatkową rolę: w czasie imprez targowych i innych mogłyby obsługiwać pojazdy z zewnątrz. Stacji obsługi samochodów nie mamy przecież w mieście za dużo a rok 1964 i wystawa 20-lecia za pasem.

K. R.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: **Marian Flejsierowicz** (sekretarz redakcji), **Zbigniew Mika**, **Wiesław Porzycki**, **Zbigniew Szumowski** (z-ca redaktora naczelnego). **Lesław Tokarski** (redaktor naczelný). **Adres redakcji:** Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony:** centrala **611-21**, łączy wszystkie działy; Sekretariat redakcji: **657-76**, w godz. 8—17. Redaktor naczelný **657-76**, sekretarze redakcji: **640-85**; dział łączności z czytelnikami **657-18**; dział miejski **659-39**; redakcja nocna **430-73** i **453-31**. **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. **Biuro** **Ogłoszeń:** RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. **452-89**. **Druk:** Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. **444-59**. M-5

Kwiecień	Imieniny
12	Juliusza, Zenona
czwartek	Słońce: wsch.: 5.02 zach.: 18.46

Teatry

OPERA — g. 19 — „Bursztynowa panna” (koniec g. 21.10)
POLSKI — g. 19 — „Pierwsza konnaw” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Don Juan” (premiera) (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Guignol w tarapatach” (g. 16.30 — „Roland Szalony” (koniec ok. g. 18)
SATYRY — Teatr w objęździe

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Szynka do ust” (włosko-franc., 16 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.30 — „Półki przychożące na świat” (radz., 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Toreador” (meksykański, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20 — „Herszt” (franc., 16 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Król strzelców” (CSRS, 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Wielki błękitny szlak” (włoski, 16 lat)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „SOS Titanic” (ang. 12 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Popiół i diament” (polski, 18 lat)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Porucznik Marynin” (radz., 12 l.)
KOSMOS — g. 15, 17, 19.30 — „Indyjski wojownik” (USA, 12 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Gdzie diabeł nie może” (CSRS, 12 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18 — „Historia żółtej ciemki” (polski, 7 l.), g. 20.15 — „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Z soboty na niedzielę” (ang. 16 lat)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Szczęśliwie się skończyło” (USA, 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Dyktando” (USA, 12 l.)
PIAST — nieczynne
PRZYJAŹN — nieczynne
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Cisza! Na sali operacja” (radz., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Tygrysy na pokładzie” (radz., 7 l.)
TĘCZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Champion” (USA, 16 l.)
WARTA — g. 10, 14, 18 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
WOJSKOWE — g. 15 — „Piotrus Pan” (USA, 10 l.), g. 17.30 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 lat)
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „O moim przyjacielu” (radz., 16 l.)
WRZOS (Luboń) — g. 17, 19.30 — „Trudne lata” (włoski, 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Tajemnica szyfru” (rum., 16 l.)
ZNICZ — g. 20 — „Salwa o świecie”
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Trójmiasto — Gdańsk — Gdynia — Sopot”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Audycja z cyklu: „Wierzenia religijne ludów kontynentu afrykańskiego”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10 — Z cyklu: „Notatki o polskich chemikach”; 10.10 — Koncert muz. popularnej; 11 — Jak redagować „Głos Młodości” — wspomnienia Władysława Machajki; 11.20 — Gra Zespołu Melodyków Rozgł. Wrocław; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojej nute”; 13 — Dla klas V, VI, i VII; 13.20 — Na organach kinowych gra Patricia Lamour; 13.30 — Koncert solistów; 14 — „Legenda o pięknej Mazownicy”; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — Od Ikara do Lunika; 15.30 — Co się Wam najbardziej w tej audycji podoba; 16.05 — Aud. aktualna Red. Spół.; 17.05 — Koncert rozrywkowy; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Z twórczości M. Ravela; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.40 — Magazyn naukowy PWN; 19.05 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.50 — Wszystkie chwytły dozwolone — audycja 2; 20.26 — Sport; 20.30 — Stanisław Popiel; 20.45 — Suita ludowa; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — „Opera w przekroju”; 22 — Do tańca zapraszają orkiestry.
POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. franc.; 9 — Koncert solistów; 9.30 — „Ludzie wśród których żyjemy”; 10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — „Krótkie opowiadania” Natalii Sokolowej; 11 — Koncert symf.; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 — Nasze sprawy codzienne; 13 — Piotr Czajkowski; „Burza”; 13.35 — „Faraon” odc. 49 pow. B. Prusa; 13.45 — Dla dzieci; 14.45 — W I rocznicę historycznego lotu — rozmawiają: prof. Zbigniew Pączkowski i red. Jacek Kunicki; 15 — Mel. Północy; 15.30 — Dla dzieci; 16.10 — Radioreklama; 16.25 — Muz. tydzień Poznań; 17.40 — Fel. B. Koguta; 18 —

Wojewódzki Turniej Recytatorski

Już jutro (13 bm.), o godz. 9, w sali Domu Kolejarza w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 142/144, rozpocznie się Wojewódzki Turniej Recytatorski, który trwać będzie do 16 bm. włącznie (z wyjątkiem niedzieli). Udział w nim weźmie około 130 najlepszych w powiatach deklamatorów z pionu amatorskiego i szkolnego. Zwycięzców wojewódzkich usłyszymy 6 maja w Turku z okazji rozpoczęcia Dni Oświaty, Książki i Prasy. Eliminacje centralne przewidziane są 21 maja w Łodzi. (p)

Czy wiecie, że...

• Na inwestycje wielkopremysłowe wyda się w strefie Konina w latach 1961-1963 — 7.389 milionów złotych.
• W tym samym okresie przewiduje się na inwestycje towarzyszące: w zakresie transportu i łączności — 701 mln. zł, gospodarki wodnej 238 mln. zł i usług 705 mln. zł.
• Zrealizowanie 5-letniego programu gospodarczego powiatu podniesie zatrudnienie w konińskim przemyśle o 7.000 osób, zwiększając je do 11.000.
• Na terenie powiatu konińskiego go używanie motocykla stało się niemal powszechne. Pojazdów tych zarejestrowano ponad 2.600 (w r. 1955 — było ich zaledwie ok. 1 tys.). Niektórzy rolnicy posiadają już własne samochody.

Odwołanie imprezy „Publiczność na estradzie”

Kierownictwo Kawiarni Młodzieżowej odwołuje zapowiedzianą na dziś imprezę pt. „Publiczność na estradzie”. Jednocześnie przeprasza tych wszystkich, którzy mieli zamiar wziąć udział w tej imprezie.

Uwaga komisje SAN-EPID:

Tam warto zajrzeć!

Po naszym artykule pt. „Porządki na wysoki połysk”, posypały się sygnały o miejscach, które aż proszą się o miotłę, wodę i trochę dobrej woli. Zgodnie z zapowiedzią uzyskane informacje przekazujemy władzom sanitarnym. Podajemy je do wiadomości ogólnej, by zawstydić odpowiedzialnych za panujący stan użytkowników posesji i rozmaitych obiektów.

Czytelnicy nasi serdecznie zapraszają komisje Miejskiej Stacji Sanitarnej i Milicji Obywatelskiej do lustracji domów przy ulicach:

Knapowskiego 30 — gdzie rozbito przed pół rokiem pojemnik na śmieci i nie doprowadza się go do porządku. Efekt ogromny! Wszystkie śmieci walają się po podwórku.
Długa 18 — w piwnicach pod schodami zbiornik brudu i rupieci; cała posesja aż klei się od brudu.
Piekary 25 — przez okres minionych lat nazbierała się

Kuch. Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.20 — Komentarz pt. „Po trzech miesiącach pilotowania”; 18.30 — Transmisja koncertu laureatów konkursu piosenkarzy z sali Teatru „Buffo”; 19.45 — d. c. koncertu; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — Muzyka kameralna; 22.40 — „Encyklopedia jazzu”; 23.20 — Muzyka tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 10 — Program dla szkół: „Język polski” dla klas V — VII — (W-wa); 10.30 — Przerwa; 14.55 — Uroczysta Akademia z ok. Pierwszego Lotu w Kosmos — Transmisja z Moskwy; 17.05 — Program dla dzieci — „Śmiejemy się z siebie” — (W-wa); 17.35 — „Na ołtarzach kłóskarskich” — (W-wa); 17.45 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 17.55 — Magazyn „Nie tylko dla Pań” — (W-wa); 18.30 — Koncert laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy — (W-wa); 19.30 — Dziennik TV — (W-wa); 20 — Fakty i poglądy — (W-wa); 20.30 — Koncert Estradowy — (Katowice); 21.40 — Ostatnie wiadomości; (W-wa); 21.45 — Film krótkometrażowy — (dok.); 22 — „Pięć minut po premierze” — (dok.).

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — Al. Mar. cinkowskiego 9 — „Polskie malarstwo i rzeźba ludowa”.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11
APTEKI: Mickiewicza 22, Alf. Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53, Winogrady.

„Fata-morgana” gospodarstwa domowego

Są ciekawe wzory — nie ma nabywców

Ileż to kobiet marzy o... robocie kuchennym, który ułatwiłby im — nierzadko po kilku godzinach pracy zawodowej — życie w codziennym przygotowaniu posiłków, lub wykonaniu innych czynności domowych. Cena robota jest dość wysoka, nie na każdą kieszeń. Marzą więc kobiety o innych zastępczych — a przy tym tanich — urządzeniach powszechnego użytku.

Dla sprawniejszej realizacji czynów

Na Nowym Mieście, celem sprawniejszej realizacji czynów społecznych, zaplanowanych na lata 1962-65, powołano ostatnio **Dzielnicy Komitet Koordynacyjny**. Na czele komitetu stanął przewodniczący Prezydium DRN — **Szczepan Kosmatka**.

Na pierwszym organizacyjnym zebraniu omówiono plan czynów społecznych, który obejmuje 64 zadania o łącznej wartości prac 7.500 tys. zł. W dyskusji przedstawiciele Komitetów Blokowych zapewnili, że ze swej strony dołożą starań, by wszystkie czyny zostały wykonane.

Również na tym zebraniu utworzono cztery zespoły, do których weszli członkowie Komitetu. Zespoły czuwać będą nad sprawnym przebiegiem realizacji czynów w poszczególnych rejonach dzielnicy.

Wydało się, że zarówno Komitet jak i zespoły gwarantują systematyczne porządkowanie dzielnicy, a zarazem udział jak największej liczby Komitetów Blokowych, zakładów pracy, szkół w naszej akcji „Miastu i sobie”. (an)

Leć tylko marzą. Takich prostych urządzeń ciągle brak na rynku. Są natomiast obietnice, często pozostające „fata-morgana”. Bądźmy jednak obiektywni. O tych sprawach się myśli, przygotowuje wzory, z których pewien (szkoda że zbyt znikomy) procent trafia do produkcji.

Istnieje w Poznaniu **Klub Techniki i Wzornictwa przy WZSP** — jedyny zresztą w Polsce, nie tylko w pionie spółdzielczym. Stamtąd też pochodzi masa wzorów (ok. 300) artykułów, najbardziej potrzebnych m. in. gospodyniom domowym. Spółdzielnie, które podejmują się produkcji, najczęściej robią to przynajmniej w 50 procentach na własne ryzyko — bez zamówienia handlu. Do takich artykułów należą oddane niedawno do produkcji: skrobak do jarzyn, zapalacz do gazu (na baterie), podstawka metalowa do garnków, nóż do krajania cebuli, uchwyty do kubków i szczerbaki do zębów (nadające się świetnie dla turystów), uniwersalny uchwyt do szczerbaki itp. Rzeczy tych możemy spodziewać się w przyszłości.

A czego nie będzie? Z przygotowanych wzorów handel nie zamówił ani jednej sztuki takich np. urządzeń, jak wkładki do garnka — do gotowania kłusek na parze (poznaniacy lubią tzw. pyzy), aparat uniwersalny do krajania jarzyn, makaronu, jajek itp., bibularz rolkowy — szkolny, bardzo praktyczny ze względu na małe rozmiary (4 x 4 cm), wykraczające do ciast o nowych wzorach i wiele innych pożytecznych w gospodarstwie domowym przyrządów.

Handel nie zamawia, trudno więc zmusić producenta do realizacji wzorów. Ale i na to można znaleźć radę. Wydaje się, że chętna do podejmowania inicjatyw spółdzielczość mogłaby centralnie — poprzez WZSP — stworzyć sieć sklepów tzw. problemowych (fabrycznych), które stałyby się równocześnie poważnym konkurentem, szczególnie dla handlu artykułami gospodarstwa domowego.

Ciekawie przedstawia się konfrontacja z innymi branżowymi specjalnościami. Np. meble. Z 11 opracowanych przez Klub nowych wzorów, wszystkie weszły do produkcji. Handel meblami wykazuje więc znacznie większą sprężystość i zdecydowanie, choć też często sam ryzykuje. I słusznie. Bez ryzyka nie może

być mowy o handlu w pełnym tego słowa znaczeniu.

Warto przy okazji wspomnieć jeszcze o innych formach działalności Klubu Techniki i Wzornictwa. Dzięki współdziałaniu Klubu z odpowiednimi zespołami produkcyjnymi WZSP, udało się opracować szereg rozwiązań, pozwalających na zrezygnowanie z importu. Do takich urządzeń należy aparat do druku siatkowego na szkło (z importu — koszt 20 tys. dolarów; prototyp własny około 40 tys. zł), lub aparat do demineralizacji wody (realizacja rozwiązania dokonanego w Politechnice wrocławskiej) z adaptacją do warunków poznańskich spółdzielni. J. M.

Kwiaty w pojemnikach

W tym roku Zarząd Zieleni Miejskiej zasadzi również wiele kwiatów na chodnikach. Oczywiście brane będą pod uwagę tylko szerokie chodniki, wzdłuż których ciągną się obecnie pasy zieleni.

Praktyka wykazała, że kwiaty rosnące na otwartym przestrzeni nikomu nie przeszkadzają i niszczenie ich należy do rzadkości. Dalej nie kwitnące w zeszłym roku na pl. Wiosny Ludów otoczone były truskawką opieką przechodniów. Dzięki temu nienaruszone prze trwały całe lato.

Na większych chodnikach, na których z braku miejsca nie można urządzić klombów, ustawia się pojemniki z kwiatami. W 1961 r. wyprodukowano ich 30, a w tym roku dalszych 50. W późniejszym terminie wykona się ich jeszcze 50.

Zapotrzebowanie na pojemniki zgłaszają także niektóre zakłady pracy. Niestety, Zarząd Zieleni Miejskiej nie ma na razie możliwości zwiększenia ich produkcji. Chyba, że znajdzie się inny producent, który wyrobiłby pojemniki dla potrzeb zakładów i instytucji. Wtedy nie będzie kłopotów z upiększeniem miast kwiatami. (an)

Pow. Ostrzeszów najlepszy w zbiorce na SFBS

Wyniki zbiórki na SFBS w I kwartale 1962 r. należy ocenić jako całkowicie pomyślne.

Plan kwartalny został wykonany w 101 proc. 12 powiatów i 3 miasta stanowiące pow. wykonały plan kwartalny z nadwyżką.

„Na szczególne wyróżnienie zasługuje pow. Ostrzeszów, który wykonał już 61,6 proc. planu rocznego, pow. Szamotyły 41,5 proc. pow. Międzybóże 39,6 proc.

Najslabsze osiągnięcia ma pow. Turek.

A oto tabela wyników w poszczególnych powiatach w I kwartale br. (dane w tys. złotych).

L. p.	Powiaty i m. st. powiaty	Od początku roku	% wykonania planu roczn.	lokata
1.	Chodzież	476	31,0	5
2.	Czarnków	278	23,9	13
3.	Gniezno	396	17,4	28
4.	Gostyń	668	30,3	6
5.	Jarocin	532	29,8	14
6.	Kalisz	556	18,6	26
7.	Kępno	369	23,4	17
8.	Kolo	520	19,3	24
9.	Konin	299	29,0	8
10.	Kościan	461	18,1	27
11.	Krotoszyn	581	26,6	22
12.	Leszno	278	22,8	18
13.	Międzybóże	404	39,6	3
14.	Nowy Tomyśl	562	20,9	21
15.	Oborniki	291	20,2	23
16.	Ostrów	486	22,0	20
17.	Ostrzeszów	786	61,6	1
18.	Pleszew	353	22,2	19
19.	Poznań	559	24,0	15
20.	Rawicz	429	24,1	11
21.	Słupca	463	39,0	4
22.	Srem	443	27,3	9
23.	Sroda	432	27,3	10
24.	Szamotyły	953	41,5	2
25.	Trzebnica	193	24,0	16
26.	Turek	293	14,0	29
27.	Wągrowiec	408	14,1	25
28.	Wolsztyn	420	29,5	7
29.	Września	510	25,1	12
30.	Gniezno m.	259	19,7	5
31.	Kalisz m.	751	26,0	2
32.	Leszno m.	252	22,1	4
33.	Ostrów m.	574	29,8	1
34.	Pila m.	261	25,4	3
	WKŁ SFBS	190	—	—
Ogółem:		18.309	25,3	—

W raporcie Kim W KROGIE

Mieszkańcy osiedla na Dębce skarżą się od dłuższego czasu na niedostateczne oświetlenie ulic. Kilka lamp m. in. przy ul. Łozowej i Jaworowej nie ma żarówek, a na niektórych pozbijano kłose. Podobno, jak zapewnia nas jeden z naszych Czytelników, zbite kłose są „dziełem” wichury, a nie chuliganów.

Przy ul. Łozowej zakładano jakieś pół roku temu światło. Jednak energetycy zapomnieli, po zakończeniu prac, uporządkować chodnik. Do dzisiaj leżą na nim sterty gruzu.

Mamy nadzieję, że zapominalscy przypomną sobie wreszcie o pozostawionym przez siebie bałaganie.

Wzdłuż ul. Walki Młodych (przy parku Fr. Chopina) założono już dawno lampy jarzeniowe. Ba, ale do dzisiaj nikt nie pomyślał o usunięciu słupów po starych lampach.

Stare, żelazne słupy nie są oczywiście jakimś drogocennym materiałem, ale jako ziom na pewno się przydadzą, a obecnie nie stanowią one ozdoby ulicy. (an)